

WE SRZODĘ DNIA 26. GRUDNIA 1798.

Z Rasztad d. 7. Grudnia.

Odpowiedź ministrow Francuzkich pokazała się już wczoraj o godzinie 9 w wieczor, która tym mniej spodziewaną była, że im notę deputacyi Rzeszy działy dopiero z rana minister pełnomocny J. C. Mci przestał.

Pierwsza Nota.

Niżey podpisani ministrowie pełnomocni rzezypospolitey Francuzkiej do negocyacyi z Rzeszą Niemiecką, nie będą wchodzić w rozbiór nowej noty deputacyi Rzeszy przesłanej im przez ministra pełnomocnego Cesarskiego pod d. 6 grudnia. Wszelki rozbiór jest niepotrzebny i prawie śmieszny, kiedy tak z iedney iak z drugiej strony wyczerpano już rzecz, o którą idzie, kiedy powolność i uleganie z strony legacyi Francuzkiej byłyby dzisiaj występkiem i kiedy z strony Rzeszy uporsta się systemą. Nic więczey nie pozostaje niżey podpisanym, iak w krótkich słowach okazać postępowanie rządu ich pra-

wdziwie republikanckie i dać poznać ostatnie jego zamiary.

Rzeczpospolita Francuzka stawiała się w ninieyszey negocyacyi z wszystkimi korzyściami zwycięstwa, lecz razem i z wszystkimi uczuciami ludzkości i umiarkowania, które zdobią zwycięzcę: z największą chęcią przyspieszenia momentu, w którymby rostopny i pewny pokoy i przywrocenie związków handlowych między obiema narodami nadgrodziły, i zawsze oddaliły nieszczęścia wojny, które nie prowadziła tylko iedynie dla obronienia swoich krajow i swojej wolności.

Tych spokojnych zamiarow rząd Francuzki dał pierwszy dowod przez swoją usilność z iaką starał się, aby pełnomocnicy jego opatrzeni dostatecznym pełnomocnictwem znaydowali się iak najprędzey w mieście na kongres oznaczonym, gdy deputacya Rzeszy albo miała pełnomocnictwa ograniczone i nie dostateczne. Bo nie będzie bezpożyteczną rzeczą przywieść tu, że te pełnomocnictwa były na-

pisane w takim sposobie, iż pełnomocnicy Rzeszy mogliby się bardzo dobrze mieć bądź obowiązani nieczwalać ani na ustąpienie całkowitego lewego brzegu Renu, ani na zasadę sekularyzacyow, tak dalece: że te dwie wielkie podstawy dzisiaj uroczyscie przyznane będąc na ten czas wyłączone, wiedzieć nie można co by było negocyatorom do czynienia pozostało.

Jeżeli teraz kto zechce porzuciwszy wszelkie uprzedzenie przypatrzeć się negocyacyi od samego jej początku i uważać ją aż do tego momentu, postrzeże łatwo komu przypisać należy zwłokę lub pośpiech. Ministrowie pełnomocni rzeczypospolitey Francuzkiej przekonani, że w interesach trudnych i zawikłanych przyspiesza się ich skutek przez prostotę pracy, proponowali i statecznie za prawidło brali traktowanie materji w ich porządku naturalnym i następnym. Deputacya Rzeszy przeciwnie przyznając zawikłanie przedmiotow mieszała częstokroć kwestye wcale obce; sposob pewny zawikłania wszystkiego nic nie kończąc i bardzo zdolny do sprawienia zadziwienia, źle zrozumiałości, i sprawiedliwych niedowierzań.

Gdy szło o ustanowienie ogólnych zasad, Deputacya Rzeszy obciążyla się gromadą szczegułow, naturalnych wypadkow należących do dobrej redakcyi statecznych artykułow, i położyła je za podstawy i zasady aby przez to dała powód do nieskończonych roztrząsań. Jakimżeby większym jeszcze zwłokom nie podlegały były interesa, gdyby niżej podpisani projekt traktowania z całym korpusem i myśl roztrząsania całkowitych projektow traktatu przyjęli byli, w kilkunastu

miesiącach zaledwoby o niektóre artykuły porozumieć się można było.

Wypada z tąd, że sposob nawet negocyacyi użyty od pełnomocnych ministrów rzeczypospolitey Francuzkiej zaświadcza stateczną chęć rządu ich, trafiać iak najsprędzey do zamierzonego celu. Lecz nie tylko to przez formalności, przez protestacye i czyny dyplomatyczne okazał swoją skłonność do pokoju. Wielkie dowody, które tego dał anaydną się w słuszności jego pretensyy i wspaniałości jego ofiar. Rzeczpospolita Francuzka Pa- ni całego lewego brzegu Renu, posiadała jeszcze i na prawym brzegu Renu miejsc obrotne, uważane za bardzo ważne; zrzekła się tych korzyści, zezwoliła na powro- cenie Kel i Kassel i odstąpiła tego wszyst- kiego czego żądano od niej na brzegu prawym, chociaż do zatrzymania tego słuszne mogła okazać prawa.

Bezwątpienia w położeniu, w którym ją postawiła jej broń, zwycięzka rzeczpospolita mogła żądać zatrzymania całego koryta Renu.

Przypuszczono przecież i nieodzownie postasowipno za wspólną z deputacyą Rzeszy zgodą przez noty dnia 3 i 23 października sprawiedliwe rozgraniczenie nurtu tej rzeki i tej wysp, zostawiając osoby prywatne, tudzież municypalność i gromady Niemieckie przy własności i posiadaniu wysp, któreby do nich należały na lewym brzegu Thalweg.

Gdy żądanie przeniesienia na brzeg prawy wszystkich własności szlachty bezpośredniej położonych na lewym brzegu Renu, sprawiło wielką niespokojność i pobudziło troskliwość w tym względzie deputacyi Rzeszy, zezwolono, aby szlachta bezpośrednia nie mająca głosow na sey-

mie utrzymana była przy swoich własnościach w krajach, które Francuzkami się stały.

Żadając dla wspólnego dobra obywateli, aby wszystkie cła na Renie należące do Xiążąt, Państw i innych członków Rzeczy zniesione były i aby takowe zniesienie w czasie ugodzonym 6 miesięcy po zamianie ratyfikacji traktatu dopełnione było, zezwolono na zniesienie wszystkich praw i ustnowień tegoż gatunku, których rzeczpospolita Francuzka wyłączną właścicielką była. Co się tyczy długów, czyliż rzeczpospolita Francuzka, mała gruntowane miała powody, stosując się do przykładu dawniejszych traktatów, żądania przeniesienia ich wynagrodzeń? nie miałaż prawdziwie prawa pokazania się niewzruszoną względem tych wszystkich długów, które zaciągnione były dla prowadzenia wojny przeciwko niej niepodległości? Lecz uwagi na publiczne dobro są tak dzielne u rządu rzeczpospolitej Francuzkiej, a przyśpieszenie pokoju było zawsze w jego oczach tak drogą rzeczą, że wyczerpawszy już umiarkowania i ulżenia, które tylko podobne do przyjęcia były, zezwolił świeżo aby długi municipalne ustąpionego brzegu zostały jego ciężarem; dobrodziejstwo to jest tak wielkie i takie uwagi w opinii krajów Niemieckich, iż rzeczpospolita wprzód już jest niesprawiedliwiona z skutków wojny, do której powtórny raz byłaby przymuszona.

Coż atoli wynikał za pożytek z tylu powolności i zezwoleń? Im więcej rząd Francuzki okazywał powolności, tym więcej deputacja Rzeszy wymagała, i jedynie jej to służyło do zawikłania, które

zdawała łączyć do wszystkich swoich domaczeń i które znaleźć można w ostatniej jej nodzie, gdzie usiłuje poddać pod wątpliwość część nawet długów, któremi wyraźnie się obciążyła. Żadając się przywiązywać następnie ukończenie pokoju do każdego swego żądania, doszła do otrzymania wszystkiego, a interessa w miarę wspaniałości Francuzów posunięte nie były, ponieważ z jej strony po przyjętej jednej pretensyi zaraz inna następowała i zawady wraz z pretensjami szły następnie po sobie. Dwa ważne punkta, ogólne przeniesienie długów i zatrzymanie przez rzeczpospolitą Francuzką Kel i Kassel najwyższej rozbiły, pełnomocników rzeczpospolitej Francuzkiej i Rzeszy Niemieckiej: zupełne pogodzenie się stron zawisto było od ułożenia dwóch tych punktów, rzeczpospolita zezwoliła na powrocenie Kel i Kassel, porozumiano się względem długów, i gdy większe trudności negocjacji będąc załatwione z zupełnym uspokojeniem Rzeszy, uważać potrzeba było, pierwszą zasadą jako ostatecznie ukończoną, lecz widzieliśmy deputację Rzeszy wznowiającą i podającą inne przeszkody i posunięte do tego stopnia, iż wyciągała od rządu Francuzkiego rzeczy, na którą zezwolić żadna w rzeczpospolitej władza mocna nie jest. Wiadomo jest deputacji Rzeszy i niżej podpisani powiele razy już to oświadczyli, że konstytucja Francuzka przeciwi się wyrażnie nie stosowaniu ustaw Francuzkich o emigracji do krajów przyłączonych. Rząd uczynił już w tym względzie wszystko, co tylko uczynić mu wolno było, nota niżej podpisanych pod dnem 3. t. m. powinna być dostateczną do uspokojenia roztropnej obawy. Ob-

stawiać więcej jeszcze przy tym punkcie byłoby to dowodzić niezawodnie, iż deputacya Rzeszy nie chce pokoju, ponieważ go czyni zawisłym od warunku nie podobnego i że ten warunek nie podobny w ten czas dopiero z nowemi powodami jest okazany, gdy zezwoliła już na wszystko czego odmówić mogła. Prócz tego kogożby przekonać można, iż gdyby nie potrzebowano pozorów że w prawdzie wybranego, do uniewinnienia zamyślanego zerwania negocyacyi, aby na moment wahać się można między korzyścią kilku osob i zbawieniem krajów Niemieckich?

Jeżeli ta zawada do pokoju nie znajduje się w sercach pełnomocników Rzeszy, widoczną jednak jest rzeczą, że te podstawy gwałtowne, do którychby deputacya Rzeszy pomimo ich woli wciągnięto, ten że sam miałyby skutek, to jest: pomnożenie napotym nie nieznaczących not i uczynienia sporów kongresu nieskończonemi. Z tym wszystkim spory te mieć powinny swoy koniec. Gdy rok cały nie był dostateczny do pacyfikacyi Niemiec, to bez wątpienia mięszać się muszą inne widoki do widokow pacyfikacyi. Blizka przyszłość da poznać deputacyi i całemu Niemieckiemu ludowi prawdziwych jego przyjaciół; w tym momencie potrzeba formalnym czynem z iedney strony dowieść spokojney stałości rządu Francuzkiego, a z drugiej przyprowadzić pełnomocników Rzeszy do wyraźnego i ostatecznego wytłomaczenia się.

Stosownie zatym do tego niżej podpisani przeniknieni sprawiedliwością zamiaru ich rządu i pełni jeszcze ufności w roztropności i ludzkości deputacyi Rzeszy oświadczają, że nota ich pod dniem 3 pa-

ździernika wytłomaczona przez noty następane i nie rozdzielne d. 11, 13 i 23 listopada, tudzież ninieyszą, jest ultimum rządu Francuzkiego. Oświadczają z wyrażeniem tych samych uczuciow, iż jeżeli w przeciągu dni 6ciu od dnia intrzeyszego d. 7 grudnia deputacya rzeszy nie da i nie przesle niżej podpisanym kategorięczy i zadosyć czyniącey na wszystkie zwyż rzeczony noty w sporze będące punkta odpowiedzi, pełnomocnictwo ich ustanie.

Ministrowie pełnomocni rzeczypospolitey Francuzkiej ponawiają Ministrowi pełnomocnemu J. C. Mci zapewnienie najwyższego swego poważania. W Rasztt d. 6 Grudnia w roku 7 rzeczypospolitey Francuzkiej iedney i nierozdzielney.

Bonniers. Jean de Bry. Roberjot.

Druga Nota.

Niżej podpisani ministrowie pełnomocni rzeczypospolitey Francuzkiej do negocyowania z Rzeszą Niemiecką, odpowiadając na drugą notę deputacyi Rzeszy komunikowaną im dzisiay d. 6 grudnia przez pełnomocnego ministra J. Ces. Mci są przymuszani do odwołania się do ich poprzedniczych not w tym samym przedmiocie, o czym deputacya Rzeszy zważywszy terażniejszy stan rzeczy sama się przekona. Niżej podpisani zapewniają przy tej okazji pełnomocnego ministra J. C. Mci o swoim wysokiem poważaniu. W Rasztt d. 6 Grudnia, roku 7. rzeczypospolitey.

Podpisano Bonier. Jean Debry. Roberjot.

Obydwie te noty ministrow Francuzkich sprawiły tu wielkie poruszenie. Deputacya Rzeszy miała dzisiay rano konferencyą u barona Albini.

Zapewniali, iż ministrowie Francuz-

cy odebrali z Paryża rozkaz do wyiechania, jeżeli odpowiedź deputacyi nie będzie taka, jakiej żądają. Kazali oni już część swoich bagażów pakować, i obywatele Jean Debry i Roberjot oddając dzisiaj niektórym członkom deputacyi wizyty, zapewnili, że to będzie ich pożegnaniem, jeżeli deputacya na ich ultimatum nieprzystanie. — Nie można jeszcze wiedzieć, ani wnosić nawet, czego się większość Rzeszy uchwyci. Jutro ma na notę ministrów Francuzkich głosować, a w poniedziałek będzie konklusum ułożone i ministrowi Cesarowskiemu oddane. Jeżeli można niektórym osobom wierzyć, wiele głosów przyłączy się do głosu ministra Darmsztadzkiego na sefssjach dnia 1. i 4 względem artykułu o emigracyi oświadczonego, w którym ma stać, że ministrowie Francuzcy zapytanemi będą iaka jest natura i rozciągłość ustaw Francuzkich w tym względzie, i że będzie wyraźnie żądane, aby artykuł o traktatu w Campo Formio był przystosowany do przyłączonych krajów.

Z Paryża d. 5. Grudnia.

Wczorajszy dziennik *Publiciste* mieści w sobie co następuje:

„Wszyscy przyjaciele handlu dowiedzieli się z najwyższym ukontentowaniem, że wielka liczba negocyantów i kupców Paryża, którzy chcą wesprzyć handel tego miasta, któremu co dzień większe nieszczęście grozi, zebrali się dzisiaj w jednym domu na placu zwycięstw narodowych, i gdy każdy z nich otworzył swoje zdanie względem teraźniejszych nader trudnych okoliczności, ugodziła się większość na ustanowienie kofsy wexlowey, która na miejscu gotowych pieniędzy, papierami za wexle

płacić będzie. Do ustanowienia tego, które z znaną kasą handlu połączone będzie, mianowało owe zgromadzenie następujących kommissarzów: Barthelemi, z handlu Barthelemi Duchesne, Ory, Labatte z kompanią, Lebure, Coiffier i Kocq, Dubosque, Lefils, Weils i Poulliot. Spodziewała się, iż przy połączeniu takich sposobów z dobrą chęcią, wszystkie dotąd zachodzące trudności, przez danie prędkiej kupcom pomocy ustaną. „

Prowizya od pieniędzy doszła do najwyższego stopnia i wielka jest potrzeba, aby się więcej gotowych pieniędzy uwiłało. W Rouen także kilku kupców przestało płacić. — Kupiec Fould od onegdajszą zaczął znówu płacić.

Redaktor zawiera w sobie artykuł względem niespokojności w zachodnich departamentach, w którym twierdzi że te niespokojności i owe w Belgii prawie razem z wysłanym od Porty manifestem wybuchły, i wszystkie rozruchy przypisuje obcym podnietom.

Hrabia Savary, który stanął na czele kontrarewolucyonistów, został iak z Angers donoszą, w departamencie niższej Loary, w miasteczku Pin, od własnego porucznika zabitym.

Dziennik *la Correspondance*, (wychodzi znówu pod tytułem: *la Lumier*, z dewizą, *Kto źle czyni, ten nienawidzi swiata*. — Na miejsce uresztowanego i do Paryża przywiezionego administratora poczty Ludwika Moneron, jest obywatel Forie mianowany.

Trzey mordercy, którzy w tych dniach na śmierć dekretowanemi byli, dochowali do samego końca tę samą tęgość, którą w czasie procesu okazali. Gdy im dekret

śmierci był przeczytany, ieden z nich nie-
iaki Deschamp namówił drugich, aby do-
browolną zginęli śmiercią; on sam wziął
obowiązek kata na siebie. Obydwoch swo-
ich kolegów zawiesił na ukreconym z ich
koszul powrozie; ale po ukończonej ex-
ekucyi niemógł się żadnym sposobem sam
obiesić: powroz, który dla siebie nagoto-
wał nie był dogodny. Został potem do
szpitala zaniesiony.

Z Paryża d. 6. Grudnia.

Dyrektoryat wykonawczy przesłał
poselstwo do obydwóch rad, które w
radzie 500 było sekretnie, a w radzie
starszych publicznie czytane. — W posel-
stwie tym donosi dyrektoryat, ciążu pra-
wodawczemu, że dwór Neapolitański rzucił
nakoniec maskę, i przez rozpoczęcie
nieprzyjacielskich kroków, odpowiedział
na umiarkowanie rzeczypospolitey Fran-
cuzkiej, którego mu mimo rozlicznych za-
czepek, iego nie przedstawiała okazywać. —
Woyska Neapolitańskie pod komendą je-
nerała Mack atakowały woyska Francuz-
kie, stojące w rzeczypospolitey Rzym-
skiej. — Dwór Turyński czyni spólnie z
dworem Neapolitańskim, i dyrektoryat
proponuje formalnie ciążu prawodawcze-
mu, aby wydać wojnę dwiema tym dwor-
om.

Do tego poselstwa były przyłączone
dwa listy: ieden od jenerała Championet,
kommanderującego woyskami w rzeczy-
pospolitey Rzymskiej, do jenerała Mack,
kommandanta Neapolitańskiemu. W liście
tym zapytuje się jenerał Francuzki, Nea-
politańskiego jenerała, o przyczynę poru-
szenia woysk iego i ataku woysk Fran-
cuzkich stojących na granicach Rzymskich
stykających się z Neapolitańskiemu. Dru-

gi list jest odpowiedź jenerała Mack w
którey oświadcza, iż iako Krol Neapoli-
tański i Cesarz nie uznali nigdy rzeczypo-
spolitey Rzymskiej, on odebrał od same-
go Krola Neapolitańskiego rozkaz, pod
którego imieniem kommanderuje armią,
do wniknięcia na ziemię Rzymską i do osi-
dzenia tego kraju. Wzywa zatem jenerała
Championet, aby ustąpił z ziemi rzeczy-
pospolitey Rzymskiej, i oświadcza, iż
Krol obydwóch Sycylii dał rozkaz jenera-
łom kommanderującym różnemi kolumna-
mi, aby żadnych nieprzyjacielskich kro-
ków przeciw woyskom Francuzkim nie po-
pełniali, jeżeli nie cofną się dobrowolnie do
Cysalpinów. Oświadcza procz tego, iż
Krol Neapolitański uznaje za nieprzyjaciel-
ski krok osadzenie iakiegokolwiek miejsca
kraju Toskańskiego przez Francuzów.

Wiele członków rady 500 uważało, iż
przez daną pomoc Anglikom od dworu Nea-
politańskiego, przeciw traktatowi, który
ten dwór wiązał z Francją, ci wyspiarze
opatrzywszy się w zwinność, atakowali
naszą eskadrę przy Abukir i wielki zada-
li ciż naszym siłom na śródziemnym mó-
rzu.

Przed godziną 5. odebrała rada star-
szych od rady 500 poselstwo, które na ta-
jemney sefssyi czytane było. W pięć mi-
nut potem oświadczyła sefssją publiczną i
potwierdziła rezolucją oświadczałą woj-
nę Krolom Neapolitańskiemu i Turyń-
skiemu.

Rekwizycyoniści i zbiegli z popisu
woyskowego zgromadzili się na szczycie
południowym departamentu Girondy; gdy
zaś to zgromadzenie stałoby się mogło nie-
bezpiecznym, administracya śródkowa

tego departamentu spólnie z jenerałem Mer-gier przedsięwzięła dogodne środki do przytłumienia go w samym poczęciu.

Przyjaciel ustaw, który oskarżył nie dawno royalistów, czyli przeciwnych francuzom, oskarża dziś anarchistów. Zapewnia on, że ta partya znów się porusza, i w wszystkich używa sposobów do mienia wpływu do elekcyi w żerminalu. Towarzystwa jakobińców, pod imieniem okółow konstytucyjnych uformowały się porożonych miastach i korrespondują z sobą.

W niektórych tutejszych dziennikach znajduje się list z Alexandryi pod d. 29. vendemiaire (9. września) w tej osnowie: "Nim Buonaparte opuścił wielki Kair ustanowił tam rząd na wzór nowych rzeczpospolitych Europejskich: znajduje się tam dyrektoryat z 5 członków i w każdym kantonie są administracye postanowione. Francuzi pobudowali ze wszystkich stron twierdze na wzór Europejskich: poprzeczynali kanały, które prowadzą wodę Nilu do podziemić Alexandryi. Gdy Buonaparte przytomnym był na uroczystości rocznicy urodzenia Mahometa, ubrał się w wschodni stroj, i oświadczył się protektorem wszystkich religij, dla czego nazywają go wszędzie *Ali Buonaparte*, co jest nie małą korzyścią zasłużyć sobie na podobne nazwisko. ,,

Z Londynu d. 30. Listopada.

Gdy w piątek naradzano się w niższej izbie względem pensyi lorda Nelson rzekł P. Johnes: Niemogę opuścić tej okazji, abym nie wyraził lordowi Nelson mego podziwienia; on może być sprawiedliwie oswobodzicielem ucywilizowanej części rodzaju ludzkiego i sprawcą nowych wielkich odmian nazwanym. Zwy-

cięstwo jego jest w dawnej i terażniejszej historii bitw morskich bez przykładu i zaraz po otrzymaniu go sprawiło w całej Europie najważniejsze skutki. Po świetnym tym zwycięstwie odstąpił Krol Neapolitański swego chwiciącego systema; Porta została wprowadzoną w czynność, a Cesarz Rosyjski położył całą swoją wagę na szali walujących mocarstw przeciw powszechnemu nieprzyjacielowi. Oby minister korzystał z skutków tego zwycięstwa! Dawno przepowiedziałem, że Tulońska wyprawa przeciw naszym Azyatyckim posiadłościom wymierzona była, i że ona między uroieniami policzona być powinna. Spodziewam się, iż żaden żołnierz nie powroci z Egiptu do Paryża nazad, i że żaden im się nie zostanie okręt. — Jenerał Walpoli: Daleki jestem powiedzieć co przeciw nadgrodzie walecznego bohatera, którego naród i cała Europa dziwi, owszem uważają jeszcze za szczupłą. Powiedzieć, że on tylko jednym odziałem kommanderował, tyle by znaczyło, iak że nadgroda tylko do rangi i tytułu jest przywiązana. — P. Pitt: Chwała Nelsona nie zasadza się na wyższym szlachectwie wiskonta, ani hrabiego, ale na wewnętrznym szacunku jego zwycięstwa, które go w historii nieśmiertelnym czyni. Względ na rangę w udzielaniu honorów jest dobry, lecz musi być koronie zostawiony. — Ile wiem żaden jeszcze oficer niższej rangi za równe zasługi nie był takim honorem, iak wyższej rangi zaszczycony. (Na końcu przyznano Nelsonowi pensyę.) — P. Wilberforce Bird wniosł, aby w niedostatku drobnej monety zaprowadzić papiery po 20 szelągów, i pragnął wiedzieć, kiedy nowa drobna moneta będzie bita?

i czy już 'akademia podała wzór stępla? P. Pitt: Ja nie sądzę to być dobrą polityką, aby drobne papiery zaprowadzone były. Złotka bicia drobnej monety, nie pochodzi iedynie z niepodania stępla od akademii, ale daleko z ważniejszych uwag; wszelako nie będzie nad potrzebę przewłoczone.

Deputacya uformowanego przed dwiema laty towarzystwa do leczenia i wspierania ubogich, którzy rupturą podpada, upraszała P. Dundas, aby temu towarzystwu wyrobił w parlamencie prawo korporacyi. P. Gartshorn, Heaviside i Turnbull, którzy wydział medyczny w tym towarzystwie trzymają, donieśli sekretarstwu stanu z wielkiem jego zadziwieniem, iż po długim doświadczeniu doszli, że między ludem tak mężczyźni jak kobiety poci prawie 15ta osoba rupturze podpada. P. Dundas przyrzekł im wszelką z swej strony pomoc.

Z Frankfurtu d. 8. Grudnia.

Dzisiaj odebraliśmy na Wenecyą wiadomość, że Król Neapolitański w środku przeszłego miesiąca na czele swojej armii przeciw Rzymowi postępował.

Bawarscy prałaci podali elektorowi formalną protestacyą przeciw Papieżkiej sekularyzacyney bulli; przywodzą bowiem w niej, iż Papież niema prawa naruszać istotnych punktów Bawarskiej konstytucyi.

Z Rasztadu dowiadujemy się, że na ostatniej sesyi deputacyi żywe spory były: Saxonia, Austria, Bremen i Württemberg utrzymywały iedno systema. Na ostatnie noty Pruskie względem Ehrenbreitstein i połnocnych Niemiec, nie odpowie-

dzieli Francuzi. — Dla osierociałych dzieci w małych Szwajcarskich kantonach w czasie ostatnich rozruchow założono dom sierocy w Unterwalden.

Z Hagi d. 8. Grudnia.

Najnowsze z Brabancyi wiadomości donoszą, że insurrekcyja, a szczegulniey w departamencie obydwóch Net ieszcze nie ustała. Przy Hoogstraten miała zwawa zawść utarczka, po której przybyło kilka wozow z ranionemi Francuzami do Bredy. W Bruxelli mowiono wiele o spisku; lecz tyle tylko wiemy, że Bruxella na nowo w stanie oblężenia iest ogłoszona i kommuakacya z nią trudniejsza. Zwyczajna poczta z listami Francuzkiemi pod d. 1. nadesła dzisiaj; ale poczta pod d. 3 do dnia dzisiejszego ieszcze nie nadesła. Wybuchła w Trewirskim insurrekcyja, została w samym zawiązku od nadeszłych z Moguncyi woysk uspokojona.

Ciało prawodawcze dekretoowało, że pożyczalny bank w Amsterdamie, będzie na bank narodowy zamieniony, aby ci którzy towary do zastawienia mają dla zapłacenia kontrybucyi, wszelką znaleźli pomoc. — Kontra admirał Bloys de Treslong, który przez wiadomy dekret z urzędu swego złożony został, doprasza się o rewizyą swego procesu. — Względem przechodzących towarow wyszedł dekret w 35 artykułach. Angielskich towarow, korezeni, iobcey herbaty &c. iest przechodzą kazany. Do Surianame przyprawdzono Angielski okręt z winem Madeira &c. Po odtrąceniu kosztow uczyniła przedaż tego okrętu 31,000 zł. hol. To iest pierwsza zdobycz którą tam w czasie tej wojny przyprawdzono.

GAZETY KRAKOWSKIE

WE SRZODĘ DNIA 26 GRUDNIA 1798.

Z Wiednia d. 19. Grudnia.

Względem zasłanych nie dawno w Egipcie wojennych zdarzeń mieści tutejsza gazeta następujące rapporta Seraskiera Ibrahima baszy Damaszk i Muradbeya w sobie. Pierwszy jest tej treści:

„Buonaparte chciał w Keirze na każdy dom 10 piastrow podatku nałożyć, i przymusić mieszkańców do noszenia gch kolorowej kokardy i drzwi swych domow temi kolorami przyozdobić. Zwołał na ten koniec wielką liczbę mieszkańców do domu Mehkemme i jednego z pierwszych swoich jenerałów z 60 osobami tam posłał. Tym czasem, gdy ten starał się nakłonić lud do rzeczzonego żądania, a lud bardzo się zaczął skarżyć, strzelił ktoś do jenerała i na miejscu go położył. Całą jego świtę ten sam los potkał, potem zabił lud znajdujących się po domach i na rynku Francuzow, a w których się domach bronili te zapalił. Na Azab Kubaiso zebrało się 500 Francuzow, ale i tych w momencie w pień wycięto. Wnet pokazał się Aga Mustafa, Książa bywszego baszy Egiptu, Abudekir,

na czele Turkow i barbarzyńcow, ze wszystkimi Szejkami i Ulemami. Zamek został wzięty, drudzy dwaj znaczni pod Buonapartem służący jenerałowie zabili, garnizon wycięty, artyllerya i ammunicya zdobyte. Buonaparte cofnął się do Bulack i chciał się tak dawać omamieniem ratować: posłał słowa pokoju i żałował popełnionych błędów; lecz Muzułmani odpowiedzieli na jego propozycye wystrzałami z armat z zamku. Miasto spodziewa się, że nadejdzie Muzułmanow armia, nim rozrzucone nieprzyjacielskie woyska potrafią się zgromadzić. Dla tego basza, który ten rapport czyni przyspiesza swój marsz. „

Muradbey donosi o swojej bitwie z jenerałem Desaix w tych wyrazach:

„Stałem oszańcowany przy moście Faraena, o godzinę drogi od Kairu, i moim zamiarem było wstrzymać rozszerzających się Francuzow i odciąć im żywność. Szpiegowie moi donieśli mi, że 12 tysięcy niewieroych zaambarkowało się i zbliżało się z wielą broni i ammunicyi, które na

statkach za sobą prowadzili. Z moją iadą wyszedłem na przeciw nich w górę Nilu. Napadłem na nieprzyjaciela, biłem się z nim cały ten dzień, na drugi i przez 6 dni odnowiała się bitwa. Nakoniec wydawali niewierni z swoją artylleryą i zrobili trzy oszańcowane obozy. Jazda nasza pełna ufałości w Boga i w proroek attakowała ich ze wszystkich stron i 3 tysące zabiliśmy nieprzyjaciół. Potym spocząłem w lasku Taiun, dla ściągnięcia do siebie piechoty i opatrzenia chorych. Niewierni są bardzo osłabieni i rozrzućeni; pewną więc jest rzeczą, iż zapomocą Naywyższego, w krotce na ziemi będą wytępionemi. „

Z Frankfurtu d. 8. Kwietnia.

Dowiadujemy się, że w armii Austriackiej wielkie jest poruszenie. Wszystkie wiadomości z Szwajcaryi i Włoch zapewniają o nowym rozpoczęciu nieprzyjacielskich kroków.

Z Smierny d. 29. Października.

Od brzegów Egiptu donoszą następującą wiadomość:

W wyższym Egipcie zaszła bitwa: zgromadzone przez beyow woyska zostały pobite, i 6 ich wódzow wzięli Francuzi w wojenną niewolę. Zwycięstwo to

czyni Buonapartego panem całego kraju od Tebow aż do gór Etiopii. Niższy i őrzedni Egipt są już na sposób Francuzki urządzone i na kantony i municypalności podzielone.

Od granic Tureckich d. 10. Grudnia.

W tym momencie odbieramy list z Bukarestu pod d. 12. listopada, w którym potwierdza się zupełnie, że Turecki buntownik Pasman Oglu, co raz bardziej rozszerza się na Wołoszczynie. Po odniesionym wielkim zwycięstwie nad armią Turecką, w którym nie tylko że plac otrzymał, ale nader wielkie kasy i magazyny zdobył, gdy jego rozkazy już wykonane zostały, ćwiczyl swoje woyska, potym podstał z niemi pod Turecką fortecę Nowa Orsowa, i gdy znalazł garnizon gotowy do poddania mu się, zabrał jego kommandanta Kara Mustafa w zakład i o jedną tylko stacyą od Donau obozem stanął. W kilku miejscach poczynił z kupcami kontrakty, którzy mu za gotowe pieniądze z niejakim zarobkiem mąkę, ryż i miód dostawiać muszą. — Kaputan basza, który się w przegranej bitwie ucieczką ratować musiał, znajduje się w Lohr, nie daleko Rustuka i usiłuje nową zebrać armię.

DONIESENIA.

Dnia 8 Stycznia 1799 roku w kancelaryi Ces. K. prefektury kameralney Rad. towskiej 700 korey jęczmienia zdadnego do ważenia piwa, przez publiczną licytację kupione będą.

Prętiem Fisci stanowić będzie cena targowa z miesiąca Grudnia. — Jednemu z konkurrentow, który Jęczmień najtaniej spuści, a przez to sprzedawcą zostanie przy licytacji, za każdym dostawieniem, należęca za ten kwota, zaraz w gotowiznie wypłacono zostanie.

Kondycye sprzedaży zależą na tym, ażeby Jęczmień piękny i podług sprawiedliwej Lwowskiej miary własnymi furami i kosztem dostawiony był.

Ze zaś przytrudnoby było konkurentom de licytacji całe wypisane kwantum 700 korey jęczmienia liwerować, więc licytacja częściami po 100, 200 i 300 korey będzie.

Licytanci zechcą się wspomnianego dnia 8 Stycznia 1799 o godzinie 9 z rana w Kr. Radtowskiej kancelaryi znajdować.

Z Urzędu Ces. Kr. Dyrekcyi Ekonomiczney. W Niepo-
łomnicach dnia 6 Grudnia 1798.

Talski.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują wierzytelom Mikołaja Piaskowskiego dekretem pierwszeństwa na dobrach Janowice z przyległościami Oblaszy, Mszadka, Przy-
lek i Zaweczko w cyrkule Radomskim leżących umieszczonym, iako to: Barbarze z Czosnowskich Bo-
gusławski, sukcesorom niegdys Maxymiliana i Michała Piaskowskiego, Sławetnym Kontesom mał-
żonkom, Fryderykowi Poischowi, sukcesorom niegdys Józefa Pągowskiego i Jackowi Zakrzewskie-
mu: Że JP. Jan Drohojewski, mówiąc, że dekretem pierwszeństwa na majątek Mikołaja Piaskow-
skiego zapadłym summa 1769 zł. z gr. pol. na dobrach Nierwiczyn, a druga 253,362 zł. 28 gr. pol.
na dobrach Janowice z przynależnościami na rzecz jego jest umieszczona u sądow tych o wyznaczenie
komornika, któryby intromisysą do wspomnianych części uskutecznił, pod datem 18 lipca r. b. do-
praszał się. Wszyscy zatem wierzytiele na tychże dobrach umieszczeni Edyktem niniejszym wzy-
wają się: ażeby, jeżeli przeciw takowej intromisysy rzeczonoego Drohojewskiego co zarzucić mają,
oświadczenie swoje w tej mierze do d. 7 stycznia 1799 r. tym pewniey podali, ile że w przeciwnym
razie po upłynionym tym terminie JP. Drohojewski w swej proźbie wysłuchanym będzie. W Kra-
kowie d. 10 listopada 1798.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich zachodniej Galicyi

Przez Magistrat C. K. Stołecznego miasta Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo się czyni,
że na instancją J. Benedykta Kubeckiego konsyliarza magistratualnego, kamienica JP. Jakoba No-
waka pod Nrem 88 na Piasku w wydziale 3eim stojąca, za summe 7918 zł: ryń: 4 1/2 kr: sądownie
otaxowana, na zapłacenie summy 1100 zł. ryń c. s. c. przez wspomnianego JP. Jakoba Nowaka, te-
muż JP. Benedyktowi Kubeckiemu winney, tu w mieyscu izby sądowej d. 9 stycznia w roku przy-
szłym 1799 lub w niedosiątku oneż kupić sobie życzących, na drugich terminach, iako to 13 lutego
i 16 marca roku tegoż, o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze i przyię-
ciem summ widerkaufowych na teży kamienicy zapisanych przedana będzie. — Wszyscy zatem życzą-
cy sobie kupna wzwyż wzmiankowanych kamienicy na pomienionych terminach i mieyscu przybydź i
summy widerkaufowe w protokolle detaxacyi opisane, w kancelaryi tuteyszey przeyrzeć mogą.

Dan w Krakowie dnia 1 Grudnia 1798.

JGellinek mp.

Walenty Bartsch.

Józef Wytyszkiewicz mp.

Z rady Magistratu C. K. stołecznego miasta Krakowa

Ignacy de Nikoledon Sekr mp.

C. K. sady szlacheckie Krak. Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem Panu Szczepanowi
Turzo, że Pan Jan Nepomucen Karwicki n sądow tych o wyznaczenie sekwestracji na dobra klucza
Kowalskiego końcem zaspokoienia summy 37,000 zł. Pol. z prowizją, żałobę na niego podał, i o
pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sady te, nie mając wiadomości, gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. kraich
dziedzicznych anayduie się, temuż patrona tuteyszego Pana Wolickiego z jego szkodą i jego kosztem
zastępca postanowiły, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony
będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym d.
9 Stycznia 1799 r. sam się stawił, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyzna-
czonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił,
i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najskuteczniejsze
osadzi; ile że w przeciwnym razie, wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu
C. K. Praw sam by sobie przypisać musiał.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zacho-
dniej. W Krakowie d. 27 Października 1798.

Klsner.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem Panu Stanisławowi Zyliczyńskiemu: że Pan Franciszek Potkański, o zapłatę summy 4000 zł. pol. z przewidywania usadów tych żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sady te niemając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. Kraiach dziedzicznych znajdując się, iemuż Panu Stanisławowi Zyliczyńskiemu, Patrona tutejszego Pana Głogowskiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces, ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest: dnia 30 stycznia 1799 roku sam się stawiał albo jeżeli jakimś prawem swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzi: ile że w przeciwnym razie wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać musiał.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoshny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów szlach: Krakow: Galicyi zachod. w Krakowie d. 5
Listopada 1798.

Elsner.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem wszystkim wierzycielom s. p. adama Trepi: że podług inwentarza przez komornika Chęcińskiego Pana Michała Wolskiego sporządzonego, majątek pozostały 104 zł. ryń. 19 1/2 łt. Ręgi zaś 394 ryń. 59 kr. wycośza. że zatem zastępcą tej zadłużoney mafsy Pan adwokat Jędrzej Bem został nominowany: przeciwniktoru wierzyciele pretensye swoje, do dnia 12 stycznia roku przyszłego, likwidować, albo pomiędzy sobą wraz z tymże zastępcą, względem tychże pretensyy znieść się i ugodzić mają, i tym to końcem ciż wierzyciele wzywają się: ażeby dnia 12 stycznia 1799 roku o godzinie 9 z rana w tutejszych C. K. sądach szlacheckich stanęli. W Krakowie d. 7 Listopada 1798.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoshny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich zachodniej Galicyi.

Elsner.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem Panu Fryderykowi hrabi Moszyńskiemu w dobrach Dolsko, że Pan Józef hrabia Potocki w tych C. K. sądach, o wypłatę całkowitej summy 137,249 zł: pol. 4 gro. pol. z przewidywaniem, przeciw mafsie zadłużoney Józefa hrabi Olsolińskiego; przeciw tej obroncy adwokatowi Osławskiemu i przeciw Panu Fryderykowi hrabi Moszyńskiemu żałobę podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sady te, z przyczyny niebytności jego w C. K. kraiach dziedzicznych, iemuż Panu sprawy współników, patrona tutejszego Dominika Głogowskiego z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 11go lutego 1799 roku o godzinie 9 z rana sam się stawiał, albo jeżeli jakimś prawem swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzi: gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać musiał.

Józef de Nikorowicz.

Olechowiski.

W. Roskoshny.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej
w Krakowie d. 7go Listopada 1798.

Ascher.